



**MAREK FLOREK**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych**

Dla późnego średniowiecza i okresu staropolskiego zagadnienie kontaktów ponadregionalnych miasta i jego mieszkańców, kontaktów przede wszystkim o charakterze handlowym, jest dobrze rozpoznane w oparciu o źródła pisane. We wszystkich opracowaniach dotyczących historii Sandomierza podkreślane jest jego korzystne położenie na przecięciu międzynarodowych i regionalnych szlaków komunikacyjnych i handlowych, będące jednym z czynników mających wpływ na rozwój miasta i regionu<sup>1</sup>.

Duże słabiej rozpoznane są natomiast kontakty o charakterze ponadregionalnym Sandomierza i jego okolic w okresach wcześniejszych. Tutaj podstawowym źródłem informacji pozostają zabytki archeologiczne.

Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych wydają się wskazywać, że miejsce, gdzie powstał Sandomierz, czy też szerzej cały późniejszy region sandomierski, u schyłku okresu plemiennego, a więc w końcu IX i 1. połowie X wieku

---

<sup>1</sup> Por. m.in.: T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 118; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 121.

funkcjonowało na peryferiach tworzących się wówczas struktur o charakterze wczesnopanństwowym: państwa Polan wielkopolskich, Rusi i hipotetycznego „państwa Wiślan” w Małopolsce południowej, podporządkowanego później Czechom, będącym z kolei w jakimś sensie sukcesorem Wielkich Moraw.

To pozostawanie przez długi czas na peryferiach organizmów wczesnopanństwowych, a w zasadzie nawet poza nimi, poza ich sferą zainteresowania i ekspansji mogło spowodować, że w okolicach późniejszego Sandomierza do schyłku X wieku nie powstały żadne grody, będące miejscami centralnymi lokalnych wspólnot, a jednocześnie mogące je chronić w przypadku zagrożenia z zewnątrz. Osadnictwo, przynajmniej w świetle dotychczasowych badań, ma charakter rozproszony. Co prawda można wyróżnić pewne niewielkie lokalne skupiska osadnicze, ale już w ich obrębie trudno wskazać osady o charakterze centralnym, ważniejsze od innych, pełniące jakieś szczególne funkcje<sup>2</sup>.

Jedynym grodem, powstałym na tym obszarze jeszcze w okresie plemiennym, jest obiekt w Zawichoście-Podgórzu; jak się jednak wydaje, był on związany z nieznanym z nazwy terytorium plemiennym, którego centrum znajdowało się na wschód od Wisły, na Lubelszczyźnie, a być może miał stanowić jego przyczółek w ekspansji na zachód<sup>3</sup>.

Brak też stąd skarbów srebrnych bądź innych znalezisk sprzed końca X wieku, mogących świadczyć o kontaktach ponadregionalnych tych terenów, ich udziale w wymianie handlowej o zasięgu ponadlokalnym lub prowadzeniu przez nie innych niż lokalne szlaków komunikacyjnych<sup>4</sup>.

Wszystko to wydaje się wskazywać, że lokalne społeczności zamieszkujące okolice późniejszego Sandomierza kontynuowały w tym czasie wczesnosłowiański model kulturowy, nie uczestnicząc w przemianach społecznych, gospodarczych i politycznych, mających miejsce na terenach na południe, wschód i północ od nich. Potwierdzeniem tej peryferyczności może być to, że źródła pisane nie odnotowały żadnej nazwy plemiennej na tym terenie.

Jedynym świadectwem, mogącym wskazywać na przyjmowanie pewnych impulsów kulturowych z zewnątrz, może być pojawienie się w okolicach Sandomierza

---

<sup>2</sup> Por. M. Florek, *Osadnictwo w rejonie Sandomierza od końca X do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i przemiany*, w: *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 325–327.

<sup>3</sup> Por. M. Florek, *Topografia plemienna Lubelszczyzny*, w: *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 21–24.

<sup>4</sup> Por. L. Gajewski, I. Górńska, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, Wrocław 1982, mapa 3.

u schyłku okresu plemiennego skupiska ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych. Są to cmentarzyska w Gorzyczanach, Kleczanowie, Międzygórzu, Sośniczanach, Trzebieszawicach i Winiarach<sup>5</sup>. Ten rodzaj obrządku pogrzebowego między VIII a X wiekiem był szczególnie popularny na terenach po prawej stronie Wisły: na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu, i dalej na wschód, na Rusi (il. 1). Kurhanów ciałopalnych nie ma natomiast w tym czasie w zachodniej Małopolsce i na lewobrzeżnym Mazowszu<sup>6</sup>, chociaż obserwacja ta może wynikać jedynie ze stanu badań; przemawia za tym zlokalizowanie ostatnio dwóch cmentarzysk kurhanowych (nie ma pewności czy wczesnośredniowiecznych) w Górach Świętokrzyskich, na północny zachód od Opatowa<sup>7</sup>.

Powstanie tej niewielkiej terytorialnie, ale bardzo zwartej enklawy ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych, może być tłumaczone właśnie istnieniem kontaktów z terenami na wschód od Wisły, których konsekwencją było przyjęcie przez lokalne społeczności nowych wzorców kulturowych w zakresie obrzędowości pogrzebowej, bądź też przybyciem stamtąd w okolice Sandomierza jakichś grup ludności, co z kolei można próbować wiązać z sugerowaną wcześniej ekspansją osadniczą z terenów Lubelszczyzny, której świadectwem jest powstanie grodu w Zawichoście-Podgórzu.

Sytuacja zupełnie zmienia się pod koniec X i w początkach XI wieku. Ma to bezpośredni związek z przyłączeniem tych terenów do państwa Piastów wielkopolskich oraz powstaniem samego Sandomierza jako głównego ośrodka nowej władzy na tym terenie, a jednocześnie punktu do dalszej ekspansji na wschód i południe<sup>8</sup>. Z peryferyjnej ziemi niczyjej tereny te stają się jedną z ważnych części monarchii

---

<sup>5</sup> M. Florek, *Kopce i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, w: *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV–II tysiącleciu p.n.e.*, red. H. Kowalewska-Marszałek, P. Włodarczak, Kraków-Warszawa 2011, s. 246–250, tam starsza literatura.

<sup>6</sup> Por. H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, Cz. 2, *Analiza*, Wrocław 1979, s. 220–224; eadem, *Przyczyny i formy recepcji rytuału szkieletowego u Słowian nadbałtyckich we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Archeologiczny”, T. 35: 1988, s. 188; eadem, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy a zróżnicowanie etniczne na pograniczu polsko-ruskim*, w: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. M. Parczewski, S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 83–84; eadem, *Stan badań nad obrzędowością pogrzebową Słowian*, „Slavia Antiqua”, T. 38: 1997, ryc. 1 i 6; M. Florek, *Uwagi o zróżnicowaniu słowiańskiego obrządku pogrzebowego w Małopolsce w okresie plemiennym (do końca X w.)*, w: „*In silvis, campis ... et urbe*”. *Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz, Rzeszów-Sanok 2011, s. 59–60.

<sup>7</sup> M. Florek, *Odkrycie pierwszych cmentarzysk kurhanowych w Górach Świętokrzyskich*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 41, s. 68–69.

<sup>8</sup> Por. A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 54; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005, s. 178–182.

piastowskiej, łącznikiem nie tylko między Wielkopolską a Ziemią Krakowską, ale także między wybrzeżem Bałtyku a terenami na południe od Karpat, między Europą Zachodnią a Rusią. Sam Sandomierz szybko uzyskuje status jednego z głównych ośrodków państwa – *sedes regni principalis*.

Zjawiska te mają wyraźne odbicie w źródłach archeologicznych, wskazujących na intensywne, różnorakie kontakty Sandomierza i całego regionu, poczynając od końca X wieku, nie tylko z pozostałymi ziemiami tworzącego się państwa polskiego, ale również o charakterze ponadregionalnym. Manifestują się one przede wszystkim pojawieniem się, odkrywanych w trakcie badań archeologicznych, zabytków niebędących przedmiotem lokalnej wytwórczości, lecz obcego pochodzenia. W wiekach X i XI są to głównie przedmioty, które trafiły tutaj wraz z przybyszami z zewnątrz: przedstawicielami nowej władzy, w tym członkami drużyny książęcej i ich rodzinami, przybyłymi wraz z nimi rzemieślnikami, kupcami, sprowadzonymi celowo osadnikami, być może również jeńcami. Natomiast w wiekach XII i XIII większość zabytków obcego pochodzenia dostawała się do Sandomierza i w jego okolice w wyniku handlu, sprowadzana na potrzeby i do użytku miejscowych elit.

Prezentację wyników badań archeologicznych, świadczących o różnorodnych ponadregionalnych kontaktach Sandomierza i jego okolic między X a XIII wiekiem, w tym wskazujących na przybycie tutaj, po włączeniu późniejszej ziemi sandomierskiej do państwa Piastów, jednostek bądź większych grup ludności z zewnątrz, zacząć należy od odkryć dokonanych w latach 2013–2015 w Sandomierzu, na działce sąsiadującej bezpośrednio z Bramą Opatowską (il. 2). Odkryto tu fragment większego cmentarzyska, w tym cztery groby datowane na koniec X – początek XI wieku, o formach nieznanych wcześniej z Sandomierza i okolic, nawiązujących natomiast do tzw. grobów komorowych z terenów nadbałtyckich, Wielkopolski, Pomorza i Rusi<sup>9</sup>. Poza wspólną formą (pochówki w trumnach drewnianych złożonych w dużo większych jamach, jeden dodatkowo otoczony konstrukcją palisadową) charakteryzowały się one ponadstandardowym jak na warunki sandomierskie, a nawet małopolskie, wyposażeniem. W trzech grobach znaleziono naczynia o formach i sposobie wykonania nie mających analogii we współczesnej lokalnej wytwórczości garncarskiej, natomiast mieszczące się w tzw. tradycji wielkopolskiej ceramiki sandomierskiej<sup>10</sup>. Naczynia te (a także inne o podobnej stylistyce, znajdowane wcześniej na terenie miasta) albo powstały zatem gdzie indziej i zostały

---

<sup>9</sup> Na temat wyników badań przy ul. Opatowskiej zob.: M. Bajka, M. Florek, *Wczesnośredniowieczny cmentarz na Wzgórzu Miejskim w Sandomierzu. Ostatnie odkrycia*, „Zeszyty Sandomierskie” R. 19: 2013, nr 36, s. 83–86; idem, *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 39, s. 70–74.

<sup>10</sup> Por. A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 55–56.

przywiezione do Sandomierza, albo wykonali je na miejscu garncarze pochodzący spoza regionu sandomierskiego, zapewne z Wielkopolski, Polski środkowej bądź Mazowsza, kultywujący inną tradycję rzemieślniczą, przybyli tu po przyłączeniu regionu sandomierskiego do państwa Polan wielkopolskich.

W jednym z odkrytych grobów przy zmarłym znaleziono czekan żelazny oraz tzw. zapinkę podkowiastą z brązu, z żelaznym kolcem (il. 3). Wyposażenie to wskazuje, że zmarły był wojownikiem. W kolejnym grobie oprócz naczynia przy zmarłym znajdował się zestaw do krzesania ognia (dwa żelazne krzesiwa kabłąkowate, nóż żelazny i klucz do kłódki, również mogące służyć jako krzesiwa, oraz dwa krzemienne krzesaki), brązowa zapinka podkowiasta, srebrne kółko, przęślik i rogowy pierścień zaciskowy, zapewne element noża (il. 4).

Wspomniany czekan żelazny – pierwsze tego typu znalezisko na cmentarzyskach sandomierskich – nie ma dobrych analogii na ziemiach polskich, podobne obiekty znane są natomiast z Rusi, m.in. z Gniezdowa koło Smoleńska w Rosji, Szestowicy, Podhorców i Horodyszcz na Ukrainie, ale także z Węgier, np. z cmentarzyska w Hájduşoboszól-Ákoshalom<sup>11</sup>. Zapinki podkowiaste, zarówno z brązu jak i żelaza, generalnie uważane za wytwory wywodzące się z szeroko rozumianego kręgu bałtyjskiego, szczególną popularność zyskały we wczesnym średniowieczu na terenie Europy Wschodniej i Północnej. Na ziemiach polskich traktowane są jako importy z terenów zamieszkałych przez Bałtów bądź z Rusi, ewentualnie ich lokalne naśladownictwa<sup>12</sup>. Ostatnio jednak zwraca się uwagę, że zapinki takie były obce strojowi słowiańskiemu, który nie przewidywał tego typu ozdób jako elementu koniecznego ubioru, a więc noszące je osoby nie były raczej Słowianami, chociaż funkcjonowały w środowisku słowiańskim<sup>13</sup>.

Proweniencji wschodniej jest zapewne klucz do kłódki, wtórnie używany jako krzesiwo. Podobne klucze znane są np. z Kijowa i Nowogrodu, z Drohiczyna, Sąsiadki i Czermna na pograniczu polsko-ruskim, ale również ze Skandynawii<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Szerzej na temat grobu z czekanem: M. Bajka, M. Florek, P.N. Kotowicz, *Pochówek z czekanem z wczesnośredniowiecznego cmentarza na Wzgórzu Miejskim w Sandomierzu*, „Acta Militaria Mediaevalia”, T. 12: 2016, s. 175–198.

<sup>12</sup> H. Kóčka-Krenz, *Złotnictwo skandynawskie IX–XI wieku*, Poznań 1983, s. 122, 137–140; eadem, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993, s. 128.

<sup>13</sup> L. Jończyk, *Zapinki podkowiaste w kontekście europejskich analogii*, w: *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego z X–XIII wieku. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pękowoice 2013, s. 50–51.

<sup>14</sup> Б.А. Колчин, *Железообрабатывающее ремесло Новгорода Великого (продукция, технология)*, w: *Труды Новгородской археологической экспедиции*, т. 2, red. А.В. Арциховский, Б.А. Колчин, *Материалы и исследования по археологии СССР*, nr 65, Москва 1959, s. 80;

Wszystko to wydaje się świadczyć, że w grobach odkrytych w sąsiedztwie Bramy Opatowskiej w przeważającej większości pochowane zostały osoby o stosunkowo wysokim statusie społecznym, przybyłe tu w końcu X wieku, reprezentujące piastowską władzę na tym terenie – jednym słowem założyciele Sandomierza. Potwierdzają to również wyniki analiz specjalistycznych zawartości strontu w zębach wskazujące, że zmarli pochowani tutaj w większości urodzili się i wychowali daleko od Sandomierza, być może na obszarze Niżu Środkowoeuropejskiego bądź Ukrainy<sup>15</sup>.

Cmentarz z końca X – początków XI wieku obok Bramy Opatowskiej nie jest jedynym z tego czasu, na którym, jak się wydaje, chowano przybyszy z zewnątrz. Drugim był cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim. Jego część położona w niższej partii wzgórza była badana w latach 1928–1929 przez Józefa Żurowskiego, który odkrył ponad 100 grobów<sup>16</sup>. W ostatnich latach w różnych częściach wzgórza odnaleziono kolejne pochówki. Ich rozmieszczenie wskazuje, że cmentarz ten zajmował dużo większą przestrzeń niż dotychczas przypuszczano, obejmując również kulminację Wzgórza Staromiejskiego na zachód od kościoła św. Pawła<sup>17</sup>. Już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Teresa i Henryk Rysiewscy zwrócili uwagę (opierając się wyłącznie na materiałach z badań Żurowskiego) na możliwość, że na cmentarzu tym chowano przybyszy z Wielkopolski<sup>18</sup>. Hipoteza ta uzyskała mocne wsparcie w wynikach ostatnich odkryć.

W 2006 r. na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego natrafiono na grób, niestety mocno zniszczony, którego wyposażenie stanowił nóż żelazny oraz drewniane wiaderko klepkowe z żelaznymi okuciami, z którego zachowały się tylko te ostatnie

---

K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 177.

<sup>15</sup> D. Błaszczuk, M. Bajka, Z. Bełka, *Pochodzenie osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Sandomierzu, stan. 1 na podstawie badań izotopów strontu*, w: *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Nowakiewicz, M. Trzeciński, D. Błaszczuk, Warszawa 2018, s. 275–276.

<sup>16</sup> Por. J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 399–434; także M. Florek, *Średniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza (od początku XI do końca XVIII wieku)*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 4: 2012, s. 48–53.

<sup>17</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, *Nowe dane do badań nad cmentarzyskami wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, T. 33: 2011, s. 169–180.

<sup>18</sup> T. i H. Rysiewscy, *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu. Próba reinterpretacji materiału*, „Archeologia Polski”, T. 36: 1991, s. 193–231.

(il. 5)<sup>19</sup>. Był to trzeci grób odkryty na cmentarzysku, w wyposażeniu którego było wiaderko. Pochówki z takimi wiaderkami, stosunkowo rzadkie w Małopolsce, dużo liczniejsze natomiast w Wielkopolsce, Polsce Środkowej i na Mazowszu, uważane są najczęściej za groby wojowników konnych, chociaż zdarzają się również w grobach kobiecych<sup>20</sup>.

W roku 2016, kilkanaście metrów od tego grobu, odkryto kolejny, tym razem zachowany bardzo dobrze. W nogach zmarłego złożono gliniane naczynie, zaś na wysokości pasa zestaw do krzesania ognia, w skład którego wchodziły krzesaki krzemienne, krzesiwo i nóż<sup>21</sup>. Jest to jak na razie najstarszy grób wczesnośredniowieczny znany z Sandomierza. Analizy C14 wskazują, że pochowany w nim mężczyzna zmarł jeszcze przed końcem X wieku.

O ile forma obu pochówków (zmarli pochowani w zwykłych prostokątnych jamach, bez trumien, ułożeni na wznak na plecach, z wyciągniętymi wzdłuż tułowia rękami) nie odbiega od standardów spotykanych na cmentarzyskach szkieletowych z Małopolski, w tym z okolic Sandomierza, to wyjątkowa jest orientacja tych grobów. Normą na wczesnośredniowiecznych cmentarzach rzędowych nieprzynależnych jest orientacja grobów wzdłuż osi E-W, zwykle z niewielkimi odchyleniami<sup>22</sup>. Natomiast oba groby z kulminacji Wzgórza Staromiejskiego są zorientowane w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. Mamy tu więc element zupełnie innej tradycji, wskazującej na niemiejskowe pochodzenie zmarłych. Podobnie orientowane są np. groby komorowe ze starszej fazy cmentarzyska w Bodzi na Pomorzu, datowanej na przełom X i XI wieku, których wyposażenie jednoznacznie wskazuje, że przynajmniej część pochowanych tam osób związana była z wareso-ruskim kręgiem kulturowym bądź wywodziła się bezpośrednio ze Skandynawii<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> M. Florek, *Wczesnośredniowieczny pochówek szkieletowy z Sandomierza*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. 58: 2006, s. 410–412.

<sup>20</sup> Por. A. Niesiołowska-Wędzka, *Wiadra*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1980, s. 407–410; T. Kurasiński, *Burials with Buckets in Early Medieval Poland: A Pagan or Christian Custom?*, „Analecta Archaeologica Ressooviensia”, T. 10: 2015, s. 137–178.

<sup>21</sup> M. Bajka, *Ślady osady i kolejne groby odkryte na zachód od kościoła św. Pawła w Sandomierzu w 2016 roku*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 42, s. 61–65.

<sup>22</sup> Por. M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 245–247.

<sup>23</sup> Por. A. Buko, M. Kara, D.T. Price, W. Duczko, K.M. Frei, I. Sobkowiak-Tabaka, *A Inique Medieval Cemetery from the 10th/11th Century with Chamber-Like Graves from Bodzia (Central Poland). Preliminary Result of the Multidisciplinary Research*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, R. 43: 2013, z. 3, s. 424–428; M. Kara, *Description of the Cemetery, Organization of the Burial Space, the Burial Rites in the Light of the Cultural and Historical Determinants*, w: *Bodzia. A Late Viking-Age Elite Cemetery in Central Poland*, ed. A. Buko, Leiden-Boston 2015, s. 343–369.

Najstarsze groby z rejonu późniejszej Bramy Opatowskiej dały początek cmentarzowi, który w wiekach XI i XII objął całą północną i środkową część Wzgórza Miejskiego aż po okolice obecnego rynku. Z kolei pochówki z kulminacji Wzgórza Staromiejskiego stanowią najstarszą część cmentarza, który z czasem objął większość jego obszaru, w końcu wieku XI dochodząc do miejsca, gdzie obecnie znajduje się Dom Księży Emerytów przy ul. Staromiejskiej (il. 6).

W tym miejscu można postawić pytanie: dlaczego w początkach istnienia Sandomierza powstały na jego terenie dwa cmentarze? Najprostszym wytłumaczeniem byłoby to, że na jednym chowano miejscową ludność, na drugim zaś przybyszy, jednak nic na to nie wskazuje. Wydaje się raczej, że na jednym i drugim groby najstarsze, „założycielskie”, które dały początek cmentarzom, należały do osób przybyłych z zewnątrz, w dodatku – na co wskazuje wyposażenie pochówków – o stosunkowo wysokim statusie społecznym, przynajmniej w części reprezentujących warstwę zbrojnych – drużynników książęcych.

Powstanie dwóch odrębnych nekropoli mogło być spowodowane faktem, że chociaż pochowani na obu cmentarzach przybyli do Sandomierza jako przedstawiciele władztwa Piastów, to albo nastąpiło to w różnym czasie, albo grupy chowające oddzielnie swych zmarłych reprezentowały – przynajmniej w zakresie zwyczajów pogrzebowych – częściowo odmienne tradycje kulturowe. To może z kolei świadczyć o ich pochodzeniu z różnych terenów, a nawet różnej przynależności etnicznej bądź religijnej (jedni z nich mogli być jeszcze poganami); możliwe jest również jednoczesne występowanie wszystkich tych czynników. Więcej światła na te kwestie mogą rzucić wyniki specjalistycznych badań antropologicznych oraz ustalenie precyzyjnej chronologii obu cmentarzy.

Zaprezentowane dwa cmentarzyska wskazują na kontakty Sandomierza z Wielkopolską i ewentualnie Mazowszem, a za ich pośrednictwem z Rusią, czy też szerzej z Europą Wschodnią i kulturą warego-ruską, a konkretnie na przybycie tu w końcu X lub początkach XI wieku przybyszy z tamtych regionów.

Wydaje się, że podobnie mogą być interpretowane zabytki odkryte jeszcze w początkach XIX wieku na cmentarzysku szkieletowym w Ruszczy k. Łoniowa, m.in. żelazna zapinka z długim kolcem (formy takie określane są też jako szpile pierścieniowate) oraz brązowy, połączony medalion z przedstawieniem gryfa (il. 7)<sup>24</sup>. Przedmioty te jednoznacznie należy wiązać ze skandynawskim bądź warego-ruskim kręgiem kulturowym, co wskazuje, że przynajmniej niektórzy zmarli z cmentarzyska w Ruszczy wywodzili się właśnie z tych regionów Europy, chociaż pod Sandomierz przybyli zapewne z Wielkopolski. Sama nazwa wsi – Ruszcza

---

<sup>24</sup> Por.: J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 393–394, tam starsza literatura.



– należąca do tzw. nazw etnicznych, najczęściej określanych jako „jenieckie” – zdaniem językoznawców wskazuje na przybycie jej pierwszych mieszkańców z Rusi<sup>25</sup>. Skandynawską bądź warego-ruską, bogato zdobioną, posrebrzaną miedzianą zapinkę podkowiastą z X–XI wieku znaleziono w odległej o kilkanaście kilometrów od Ruszcy Koprzywnicy<sup>26</sup>.

Możliwości jeszcze ciekawszych interpretacji dostarczają zabytki odkryte w 2015 i 2016 r. na terenie nieznanego wcześniej grodziska w Lipniku<sup>27</sup>. Poza ceramiką znaleziono tu: dwa paciorki srebrne, w tym jeden mający prawie dokładny odpowiednik wśród znalezisk ze wspomnianego wcześniej cmentarzyska w Bodzi; fragment srebrnej zausznicy tzw. winogronowatej; żelazny, powlekany brązem odważnik typu B2 i dwa odważniki ołowiane, nawiązujące swą formą do typu B1 wg klasyfikacji odważników średniowiecznych Heiko Steuera<sup>28</sup>; srebrne i brązowe aplikacje rzemieni pasów, brązowe okucie końca rzemienia, zawieszkę-dzwoneczek z brązu i sprzączkę brązową – wszystkie mające najbliższe analogie w materiałach z cmentarzysk węgierskich z czasów od końca IX do końca XI wieku, m.in. w Karos, Sárrétudvari-Hízófold, Hajdúböszörmény, Sárrétudvari, Püspökladány<sup>29</sup>; żelazny, deltowatego kształtu, z trzonkiem grot strzały, również pochodzenia węgierskiego albo przynajmniej koczowniczego; dwa pierścienie z blachy brązowej z wypychanymi guzkami na tarczках, w tym jeden dodatkowo bogato zdobiony ornamentem wykonanym puncą, nie posiadające analogii na ziemiach polskich,

---

<sup>25</sup> Szerzej na temat nazw „jenieckich” zob. H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim. Uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 17: 1969, nr 3, s. 345–384; eadem, *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, Warszawa 1984.

<sup>26</sup> M. Florek, *Zapinka podkowiasta z Koprzywnicy*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 24: 2018, nr 46, s. 72–73.

<sup>27</sup> Na temat badań w Lipniku zob. M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego z czasów pierwszych Piastów w okolicach Sandomierza i Opatowa, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 41, s. 60–68; M. Florek, *Materials of Hungarian Provenience from the Turn of the Eleventh Century from Lipnik, Opatów District, Świętokrzyskie Province. Contribution to the Study on Foreign Settlement in Early Medieval Lesser Poland*, „Acta Archeologica Carpathica”, T. 52: 2017, s. 209–233.

<sup>28</sup> H. Steuer, *Waagen und Gewichte aus dem mittelalterlichen Schleswig. Funde des 11. bis 13. Jahrhunderts aus Europa als Quellen zur Handels und Währungsgeschichte*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, t. 10, Köln 1997; por. też K. Wachowski, *System odważników w Polsce średniowiecznej*, w: *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, Szczecin-Wrocław 2006, s. 359–364.

<sup>29</sup> Por. N. Fettich, *A honfoglaló magyarság fémművészége*, „Archaeologia Hungarica”, T. 21: 1937, s. 134–136; L. Révész, *A karosi honfoglalás kori temető*, Miskolc 1996, s. 226; *The Ancient Hungarians. Exhibiton Catalogue*, ed. I. Fodor, Budapest 1996, s. 84; M. Nepper Ibolya, *Hajdú-Bihar megye 10–11. századisirleletei*, t. 2, Budapest-Debrecen 2002, s. 238, 351.

w Skandynawii i na Rusi (podobnej formy, lecz inaczej zdobiony, wykonany ze srebra pierścien, uważany za wyrób skandynawski, znaleziono w Janowie Pomorskim identyfikowanym z nadbałtyckim Truso; z kolei sposób wykonania ornamentu puncą, częściowo również jego forma, ma analogie na stanowiskach na wybrzeżach Morza Północnego); żelazny grot strzały, nie mający odpowiedników wśród znanych grotów strzał wczesnośredniowiecznych, będący natomiast miniaturą grotu oszczepu (il. 8).

Zabytki znalezione w trakcie badań grodziska w Lipniku, rozpatrywane indywidualnie, mieszczą się w dość szerokich ramach chronologicznych od IX po koniec XI wieku, ale jeśli potraktujemy je jako jeden zespół i uwzględnimy chronologię towarzyszącej im ceramiki, to ich datowanie – a pośrednio również czas funkcjonowania grodu – można zawęzić do 2. połowy X – 1. ćwierci XI wieku, a więc czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Poza ceramiką, reprezentującą raczej wariant lokalny ceramiki słowiańskiej, mamy tu z jednej strony przedmioty związane z szeroko rozumianym kręgiem kultury skandynawskiej (choć może niekoniecznie samymi Skandynawami) i wybrzeżem Bałtyku (odważniki, być może paciorki srebrne), z drugiej zaś kultury węgierskiej, i to jeszcze częściowo w wariacie staromadziarskim, koczowniczym (sprzączki, aplikacje rzemieni, zawieszki, grot strzały); trzeba jednak zaznaczyć, że zbliżone, ale nie takie same okucia końców pasów, sprzączki i dzwoneczki oraz groty z trzonkiem znane są również z Rusi<sup>30</sup>. Bliżej nieokreślonego, ale raczej nie miejscowego pochodzenia są grot strzały z tulejką i oba pierścienie z brązu. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że pierścienie znalezione zostały pod stopą wału grodziska, co sugeruje, że zdeponowano je tam celowo, jako ofiarę zakładzinową.

Zabytki o podobnym charakterze i chronologii znalezione ostatnio również na terenie osady w Kaczycach, odległej od Lipnika o 8 km. Osada ta, odkryta w 1990 r., była badana w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przez Andrzeja Buko – rozpoznano wówczas przede wszystkim jej peryferie, gdzie koncentrowały się obiekty o charakterze rzemieślniczo-gospodarczym<sup>31</sup>. W 2014 r., podczas badań weryfikacyjnych znaleziono tam m.in. dwa wielościennie (kubooktaedryczne

<sup>30</sup> Por. m.in. B.B. Седов, *Восточные славяне в VI–XIII в.в.*, Москва 1982; B.B. Мурашева, *Древнерусские ремесленные наборные украшения (X–XIII в.в.)*, Москва 2000.

<sup>31</sup> Por. A. Buko, *Osadnictwo wiejskie z początków państwa polskiego na Wyżynie Sandomierskiej: przykład osady w Kaczycach k. Opatowa*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 199–207; idem, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach koło Opatowa. Zagadkowy epizod w dziejach osadnictwa wiejskiego na Wyżynie Sandomierskiej*, „Archeologia Polski”, T. 48: 2003, s. 113–156; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej...*, s. 303–306.

– typu A wg klasyfikacji H. Steuera) i trzy beczułkowate (typu B) odważniki żelazne pokryte brązem (te ostatnie identyczne jak egzemplarz z Lipnika), oraz dwie prostokątne klamry do pasa i fragment brązowego okucia rzemienia, mające najbliższe analogie w środowisku koczowniczym, w tym na Węgrzech (il. 9)<sup>32</sup>. Wszystkie te ostatnio odkryte zabytki z Lipnika i Kaczyc bez wątplenia należy uznać za świadectwo dalekich, ponadregionalnych kontaktów okolic Sandomierza na przełomie X i XI wieku bądź w początkach wieku XI.

Jaki był jednak charakter tych kontaktów? Czy zabytki te można traktować w kategorii tzw. importów, a więc wyrobów wykonanych poza ówczesnymi granicami państwa piastowskiego, a z pewnością Małopolski, sprowadzonych tu drogą handlu, wymiany lub w inny sposób, np. jako zdobycz wojenna? Czy też może są one świadectwem przebywania w okolicach Sandomierza na przełomie X i XI wieku jednostek bądź grup obcego pochodzenia (lub przynajmniej przybyszów z innych regionów państwa piastowskiego), a jeśli tak, to jaki charakter miał ten pobyt?

Odważniki żelazne pokryte brązem oraz beczułkowate odważniki ołowiane, związane ze skandynawskim systemem miar i wag, służyły do odważania srebra. Jednocześnie mogły pełnić funkcję swego rodzaju weksla – ich posiadaczowi wypłacano odpowiadającą im wagowo ilość srebra. Nie były natomiast używane w wymianie handlowej o znaczeniu lokalnym.

Odważniki odkryte w Lipniku i Kaczycach można najpewniej uznać za ślad pobytu tutaj kupców wywodzących się ze środowiska skandynawskiego lub wargoruckiego, bądź też słowiańskich, ale posługujących się stosowanym w tamtym kręgu kulturowym systemem miar<sup>33</sup>. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie, czym handlowali owi kupcy, za co płacono srebrem odważanym za pomocą tych odważników? A także z kim handlowali?

Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych nie wskazują na napływ w końcu X wieku i w 1. połowie wieku XI w okolice Sandomierza wyrobów luksusowych, będących przedmiotem handlu dalekosiężnego. Z drugiej strony nie bardzo wiadomo, co mieszkańcy okolic Sandomierza mogliby zaoferować przybyłym z dalekich stron kupcom, aby otrzymać od nich zapłatę w srebrze. A o tym, że srebro tutaj napływało, świadczą m.in. skarby monet srebrnych z Zawichostu-Trójcy, Brzezia, Gorzyczan i Gnieszowic, co prawda w większości zakopanych w początkach 3. ćwierci XI wieku, ale w znacznej części składających się z monet

---

<sup>32</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, „Importy” czy ślady osadnictwa węgierskiego...

<sup>33</sup> M. Florek, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych odważników z okolic Opatowa, woj. świętokrzyskie*, w: *Animos labor nutrit...*, s. 303–307.

wybitych i będących w obiegu w początkach XI wieku bądź nawet końcu wieku X<sup>34</sup>. Potwierdzają to także znaleziska pojedynczych monet z tego okresu z Sandomierza i okolic, np. ze wspomnianej Ruszczy czy też z osady w Kaczycach, z której pochodzi denar Ottona II lub Ottona III<sup>35</sup>.

Badacze zajmujący się początkami państwa polskiego wskazują, że jedną z podstaw jego gospodarki w czasach Mieszka i Chrobrego był handel niewolnikami – sprzedaż przez księcia i podległy mu aparat administracyjny własnej ludności na rynki arabskie, zarówno bliskowschodnie, jak i muzułmańskiej Hiszpanii<sup>36</sup>. W handlu tym uczestniczyli m.in. kupcy skandynawscy i warego-ruscy, utrzymujący bezpośrednie bądź pośrednie – poprzez Bizancjum – kontakty z Bliskim Wschodem, ale także (przynajmniej do początków XI wieku) Węgrzy.

Jeśli połączymy powyższe informacje z odkrytymi w Lipniku i Kaczycach odważnikami wywodzącymi się ze skandynawskiego systemu wag oraz elementami stroju, charakterystycznymi dla Węgrów kultywujących tradycje koczownicze, można zaryzykować hipotezę, że były to miejsca, gdzie kupcy z Północy przekazywali swoje towary – być może właśnie niewolników – pośrednikom z Południa, czyli Węgom. Jest to jedna z możliwych interpretacji pojawienia się w okolicach Sandomierza znalezisk proveniencji koczowniczej, zapewne węgierskiej, w towarzystwie akcesoriów kupieckich, a także innych przedmiotów związanych z nadbałtycko-skandynawskim kręgiem kulturowym.

Inne możliwości interpretacji zabytków pochodzenia węgierskiego w okolicach Sandomierza podsuwają wyniki wspomnianych już badań Andrzeja Buko na terenie osady w Kaczycach. W obiektach pochodzących z jej pierwszej, jedenastowiecznej fazy, wśród zwierzęcych szczątków pokonsumpcyjnych stwierdzono wyraźną przewagę małych przeżuwaczy – kozy i owcy – nad bydłem i trzodą chlewną, a więc preferencje żywieniowe nietypowe dla ludności słowiańskiej tego okresu na naszych ziemiach. Obserwacja ta stała się podstawą do wysunięcia wówczas hipotezy, że mieszkańcami osady w Kaczycach w jej najstarszej fazie była ludność

---

<sup>34</sup> Por. L. Gajewski, I. Górka, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, *Skarby wczesnośrednio-wieczne...*, mapy 4 i 5.

<sup>35</sup> Por. m.in.: J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 394 i nn; S. Suchodolski, *Monety z badań archeologicznych na dziedzińcu Gostomianum w Sandomierzu. Próba odtworzenia obiegu pieniężnego w mieście i okolicy*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, t. 2, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1996, s. 390–392; M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40, s. 58; M. Bajka, M. Florek, „Importy” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

<sup>36</sup> Por. m.in.: J. Krysiak, *Sclavus na niewolniczym szlaku*, w: 966. *Narodziny Polski. Pomocnik Historyczny Polityki*, nr 8, red. L. Będkowski, Warszawa 2015, s. 42–46; P. Urbańczyk, *Co stało się w 966 roku?*, Warszawa 2016, s. 48.

pochodzenia koczowniczego lub przynajmniej o tradycjach koczowniczych, przybyła zapewne z Węgier<sup>37</sup>.

Mielibyśmy zatem do czynienia nie z epizodycznym, krótkotrwałym pobylem pojedynczych osób pochodzenia węgierskiego, np. kupców, lub śladem najazdu – jak interpretuje się nieliczne znaleziska pochodzenia węgierskiego w południowej Małopolsce – ale z trwałym osadnictwem, a przynajmniej dłuższym pobylem jakiejś grupy bądź grup ludności wywodzącej się z Węgier, co więcej, kultuwującej w części swe tradycje koczownicze. Na możliwość istnienia takiego osadnictwa w okolicach Sandomierza na podstawie m.in. toponimów wskazywano zresztą już wcześniej<sup>38</sup>.

Osadnictwo w okolicach Sandomierza i Opatowa niewielkich grup ludności czy przynajmniej dłuższy pobyt pojedynczych osób wywodzących się z Węgier nie jest wcale koncepcją aż tak egzotyczną, jakby się mogło z pozoru wydawać. Wiadomo, że w drużynach przybocznych władców wczesnośredniowiecznych bardzo często służyli wojownicy obcego pochodzenia. O pozostawaniu skandynawskich (wareskich) oddziałów na usługach Rurykowiczów wielokrotnie wspomina *Powieść minionych lat*. To samo źródło wspomina o Węgrze imieniem Jerzy służącym w straży przybocznej księcia Borysa, syna Włodzimierza Wielkiego, który zginął razem z nim w zamachu przygotowanym przez ludzi Światopełka. Z kolei źródła bizantyńskie potwierdzają fakt służby w przybocznej gwardii cesarskiej zarówno skandynawskich Waregów, jak i Węgrów<sup>39</sup>. Wiadomo też, co potwierdzają m.in. pochówki wyposażone w broń, że nie tylko jednostki, ale prawdopodobnie całe grupy obcego pochodzenia, przede wszystkim skandynawskiego bądź waresko-ruskiego, służyły w drużynie wojskowej Mieszka i Chrobrego<sup>40</sup>. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że pojedynczy Węgrzy bądź niewielkie grupy wojowników węgierskich, znanych ze swej bitności, będących do połowy X wieku postrachem Europy, mogły

---

<sup>37</sup> A. Buko, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach...*, s. 146–149.

<sup>38</sup> M. Florek, *Początki Sandomierza – pytania i hipotezy*, „Zeszyty Sandomierskie”, 2001, nr 13, s. 5; idem, *Osadnictwo grup ludności z terenu Węgier w Małopolsce i na Rusi Halickiej w XI–XIII w. w świetle źródeł archeologicznych i toponomastycznych*, w: *Wczesne średniowiecze w Karpatach Polskich*, red. J. Gancarski, Krosno 2006, s. 732–736.

<sup>39</sup> Por. M. Florek, *Osadnictwo grup...*, s. 735–736, tam dalsza literatura.

<sup>40</sup> A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki*, Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis, t. 5, Łódź 1956, s. 19; M. Kara, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski*, w: *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej słowiańszczyzny zachodniej*, red. L. Leciejewicz, Wrocław-Warszawa 1991, s. 99–120; idem, *Siły zbrojne Mieszka I. Z badań nad składem etnicznym, organizacją i dyslokacją drużyny pierwszych Piastów*, „Kronika Wielkopolski”, nr 3 (62): 1992, s. 33–47; A. Buko, *Początki państwa polskiego. Pytania – problemy – hipotezy*, „Światowit”, T. 42: 1999, fasc. B, s. 40.

służyć w oddziałach wojskowych pierwszych Piastów, wchodząc w skład ich drużyn przybocznych lub stanowiąc obsadę wybranych grodów. Przypuszczenie to wydaje się potwierdzać informacja z kroniki Thietmara o grupie 500 wojowników (rycerzy) węgierskich uczestniczących po stronie Bolesława Chrobrego w jego wyprawie kijowskiej w 1018 r.<sup>41</sup> Po zakończeniu służby drużynnicy tacy mogli nie wrócić do ojczyzny, lecz odpowiednio uposażeni pozostać tutaj.

Ludność wywodząca się z Węgier mogła także pojawić się w Lipniku i Kaczcach na przełomie X i XI wieku w wyniku osadnictwa jenieckiego. Jak podaje tzw. *Kronika polska* Galla Anonima, Bolesław Chrobry „...wielekroć pokonał w bitwie Węgrów i cały ich kraj aż po Dunaj zagarnął pod swoją władzę”<sup>42</sup>, co interpretowane jest jako zajęcie około roku 1003 terenów obecnej Słowacji, podbitej wcześniej, być może jeszcze w 1. połowie X wieku, przez Węgrów<sup>43</sup>. Teoretycznie możliwe jest zatem, że jacyś jeńcy bądź grupa ludności węgierskiej została przy tej okazji przesiedlona w okolice Sandomierza i Opatowa.

Abstrahując od mniejszego lub większego prawdopodobieństwa przedstawionych hipotez, pozostaje faktem, że odkryte w Lipniku i Kaczcach zabytki wyraźnie wskazują na istnienie w końcu wieku X i w wieku XI kontaktów okolic Sandomierza z terenami na południe od Karpat oraz z kręgiem szeroko rozumianej kultury skandynawskiej i/lub warego-ruskiej. W przypadku tych ostatnich odbywało to się zapewne za pośrednictwem Wielkopolski.

Zabytki z wieków XII i XIII odkrywane w Sandomierzu i okolicach poświadczają istnienie bardzo intensywnych kontaktów przede wszystkim z Rusią, ale także – za jej pośrednictwem – z Bizancjum. Są to zarówno przedmioty codziennego użytku, takie jak przęśliki z łupku owruckiego, elementy stroju – zapinki podkowiaste i sprzączki lirowate (il. 10: 1–5), ozdoby – szklane bransolety, pierścionki i paciorki. Dalej można wymienić znajdujące, niestety tylko we fragmentach, korczaży – naczynia do transportu wina. Być może również znalezione w trakcie ostatnich badań na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim glazurowane miniaturowe naczynie jest wyrobem ruskim<sup>44</sup>.

---

<sup>41</sup> *Kronika Thietmara*, tłumaczenie tekstu łacińskiego, wstęp i przypisy M.Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, Kraków 2002, s. 235; por. M. Florek, *Węgrzy w Przemysłu. Historia alternatywna*, w: *Transkarpaccie kontakty kulturowe: w okresie lateńskim, rzymskim i wczesnym średniowieczu*, red. J. Gancarski, Krosno 2013, s. 453–488, tam dalsza literatura.

<sup>42</sup> Gall Anonim, *Kronika polska*, przekład R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław 1965, s. 20.

<sup>43</sup> Por. G. Györfy, *Kontakty Polski i Węgier w dobie tworzenia się obu państw*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 95: 1988, s. 12–15, tam wcześniejsza literatura.

<sup>44</sup> Na temat wyników ostatnich badań na Wzgórzu Staromiejskim zob.: M. Bajka, M. Florek, A. Stempin, K. Zisopulu-Bleja, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2014*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 20: 2014, nr 38, s. 44–48; M. Florek, A. Stempin, *Badania*

Wyjątkowym zabytkiem jest znaleziona w 2015 r. *lunula*, półksiężycowata zawieszka mająca pod względem formy i sposobu zdobienia ściśle odpowiedniki w znaleziskach z Kijowa (il. 10: 6). W przeciwieństwie jednak do tego typu ozdób, które wykonane są zazwyczaj ze srebra, ta jest odlana ze stopu miedzi i ołowiu, jedynie imitującego srebro.

Zabytki te to świadectwa kontaktów handlowych: sprowadzania z Rusi wyrobów rzemieślniczych, w części o charakterze luksusowym, ale prawdopodobnie również działalności na miejscu przybyłych stamtąd rzemieślników. Potwierdzeniem istnienia handlu z Rusią jest także znalezisko fragmentu ołowianej plomby, zbliżonej do tzw. plomb drohiczyńskich. Na miejscu, przez ruskiego albo polskiego rzemieślnika, ale z oryginalnej kijowskiej matrycy mogła być natomiast wykonana wspomniana *lunula*. O istnieniu w Sandomierzu miejscowej wyspecjalizowanej produkcji wyrobów z metali kolorowych świadczą piece, odkryte w trakcie ostatnich badań na Wzgórzu Staromiejskim<sup>45</sup>.

Zabytki pochodzenia ruskiego odkrywane są także poza Sandomierzem. Pomijając najliczniejsze przęśliki z łupku owruckiego, można tu wymienić glazurowane grzechotki odkryte na terenie osad w Nisku i Grębowie<sup>46</sup>, brązową zawieszkę w kształcie krzyża jerozolimskiego (il. 10: 7) oraz szklany paciorek zdobiony złotą folią, a być może również drugi paciorek i szklaną obrączkę z osady w Kaczycach<sup>47</sup>. Te ostatnie zabytki potwierdzają też, że osada w Kaczycach także w XII i XIII wieku nie była zwykłą osadą wiejską, ale zapewne znajdował się tu dwór rycerski, dla którego mieszkańców kupcy sprowadzali wyroby luksusowe. W każdym razie prowadzenie handlu na jej terenie poświadczają znaleziska odważników ołowianych młodszych typów, znalezione w trakcie badań weryfikacyjnych w 2014 r.<sup>48</sup> Podobne do nich odważniki, datowane na XII–XIII wiek,

---

*archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*; M. Florek, M. Bajka, K. Zisopulu-Bleja, A. Stempin, *The Sandomierz Chess Set from St. James's Hill, Sandomierz: Reflections on the 1962 Excavations and a report on the Re-Exploratory Excavations of 2014–2015*, w: *The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times. 50th Anniversary Jubilee of the Sandomierz Chess Discovery*, ed. A. Stempin, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, vol. 21, Poznań 2018, s. 67–79.

<sup>45</sup> Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 56–58.

<sup>46</sup> A. Kunysz, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w widłach Wisły i Sanu (VI–XIII w.)*, w: *Puszczyna Sandomierska wczoraj i dziś*, red. J. Półciwarteck, Rzeszów 1980, s. 93, ryc. 22b; M. Florek, *Nowe stanowiska archeologiczne z okolic Grębowa, gm. loco, woj. tarnobrzeskie*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993”, 1994, s. 344, ryc. 3b.

<sup>47</sup> A. Buko, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach...*, s. 128–131; M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

<sup>48</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

znane są z Krakowa<sup>49</sup> i z grodziska „Czerwień” w Czermnie<sup>50</sup>. Podobne, ale prawdopodobnie nieco starsze, odważniki odkryto również w trakcie badań w 2015 r. w Sandomierzu, gdzie wystąpiły w warstwach i obiektach związanych z funkcjonowaniem pieców i pracowni metalurgicznej wieku XI<sup>51</sup>.

Te ślady intensywnych kontaktów z Rusią nie dziwią, jeśli uświadomimy sobie, że granica między nią a księstwem sandomierskim aż do końca wieku XIV przebiegała w odległości tylko ok. 50 km od Sandomierza.

Dużo mniej odkryto w Sandomierzu i jego okolicach zabytków potwierdzających kontakty z innymi regionami wczesnośredniowiecznej Europy. Zwracają tu uwagę fragmenty dwóch bogato ornamentowanych naczyń o nietypowych kształtach (il. 10: 8, 9): jednego znalezionego jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku na tzw. Żmigrodzie w Opatowie<sup>52</sup>, i drugiego, odkrytego ostatnio w Sandomierzu na Wzgórzu Staromiejskim<sup>53</sup>. Wydają się być one naśladownictwami naczyń typu Pingsdorf, znanych głównie z Holandii i północnych Niemiec, zaś z ziem polskich z Wolina i Janowa Pomorskiego, identyfikowanego z nadbałtyckim Truso. Z pochodzącego ze Skandynawii fiyllitu wykonana jest, nie wykończona – jak wskazuje nieukończony otwór – osełka, znaleziona w 2014 r. na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu.

Najbardziej znanym zabytkiem, świadczącym o ponadregionalnych kontaktach Sandomierza w XII wieku, jest niemal pełen komplet szachów wykonanych z poroża jelenia w stylistyce arabskiej, znaleziony w 1962 r. na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim<sup>54</sup>.

Świadectwem zupełnie innego rodzaj kontaktów Sandomierza są znaleziska o charakterze militarnym. Zadziwiające jest, że chociaż Ziemia Sandomierska była w XIII wieku wielokrotnie obiektem najazdów ruskich, mongolskich, mongolsko-ruskich i litewskich, prawie nie znamy z jej terenu militariów pochodzenia wschodniego. Wyjątkowymi znaleziskami są w związku z tym dwa

---

<sup>49</sup> A. Krzysztofowicz, *Znaleziska odważników wczesnośredniowiecznych na terenie Krakowa*, „Materiały Archeologiczne”, T. 10: 1969, s. 195–214.

<sup>50</sup> A. Zbierski, *Wczesnośredniowieczne materiały archeologiczne z Czermna nad Huczwą*, „Archeologia Polski”, t. 4: 1959, z. 1, s. 147.

<sup>51</sup> Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 56–57.

<sup>52</sup> Por. J. Kuczyński, *Wyniki badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznym Opatowem przeprowadzonych przez Muzeum Świętokrzyskie w 1966 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, T. 6: 1970, s. 448, ryc. 5: 7.

<sup>53</sup> M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 58.

<sup>54</sup> Por. E. Gąssowska, *Wczesnośredniowieczne szachy z Sandomierza*, „Archeologia Polski”, T. 9: 1964, s. 148–169; A. Stempin, *Sandomierz Chessmen Revisited*, w: *The Cultural Role of Chess...*, s. 81–93.



charakterystyczne kościane groty strzał, odkryte w trakcie badań archeologicznych w warstwach zniszczonego wału na zachodnim stoku Wzgórza Zamkowego<sup>55</sup>. Z kolei żelazne groty strzał, rzekomo o formach mongolskich, miały zostać znalezione w grobach zbiorowych w wirydarzu klasztoru dominikanów<sup>56</sup>. Niestety zabytki te zaginęły zanim zostały opracowane. Natomiast kilka egzemplarzy grotów przechowywanych w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu i wiązanych z najazdami mongolskimi prawdopodobnie nie ma z nimi nic wspólnego.

Na koniec tego przeglądu świadectw archeologicznych potwierdzających ponadregionalne kontakty Sandomierza i jego mieszkańców we wczesnym średniowieczu, należy przypomnieć nagrobne płyty z przedstawieniami mieczy z kościoła św. Jakuba. Podkreślmy, że tego rodzaju płyty na ziemiach polskich znane są jeszcze tylko z Wąchocka i Radomia, położonych w granicach średniowiecznej Ziemi Sandomierskiej, oraz ze Strzelina na Śląsku. Świadczą one o recepcji przez rycerstwo sandomierskie ideologii krucjatowej, potwierdzając jego kontakty z zachodnioeuropejską kulturą rycerską, a pośrednio uczestnictwo w dwunasto- i trzynastowiecznych wyprawach krzyżowych, zarówno lewantyńskich, jak i pruskich<sup>57</sup>.

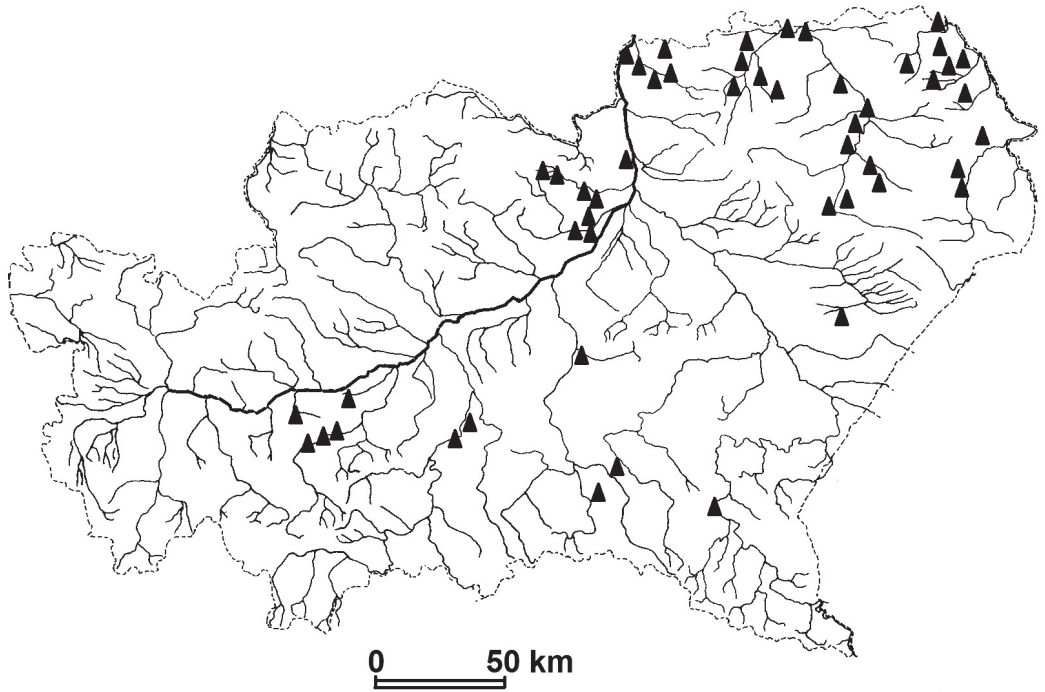
---

<sup>55</sup> M. Florek, *Horn and bone arrowheads from Sandomierz. Contribution to the study of Mongol-Ruthenian raids on Sandomierz region in the Middle Ages*, „Studia Humanistyczno-Społeczne”, T. 10: 2015, s. 15–26, tam dalsza literatura.

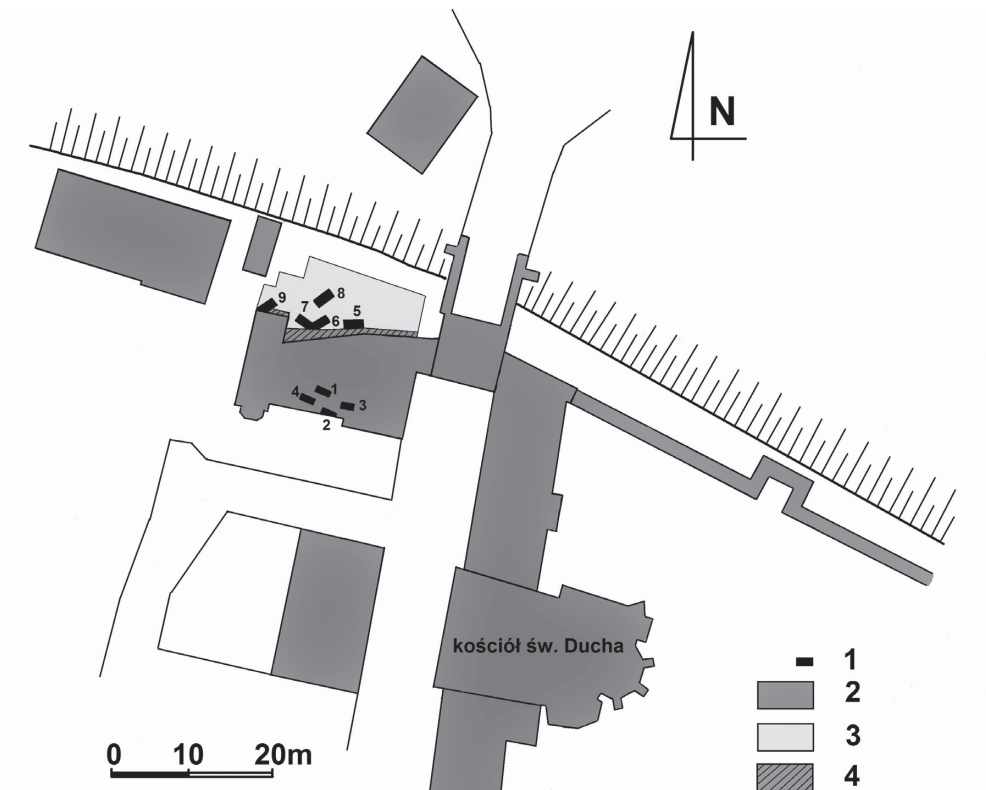
<sup>56</sup> Por. idem, *Średniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza...*, s. 59.

<sup>57</sup> Por. idem, *Zapomniani krzyżowcy. Zapomniane nagrobki. Płyty nagrobne z przedstawieniami mieczy z ziemi sandomierskiej*, w: *Funeralia Lednickie. Spotkanie 16. Królowie i biskupi, rycerze i chłopci – identyfikacja zmarłych*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2014, s. 357–374.

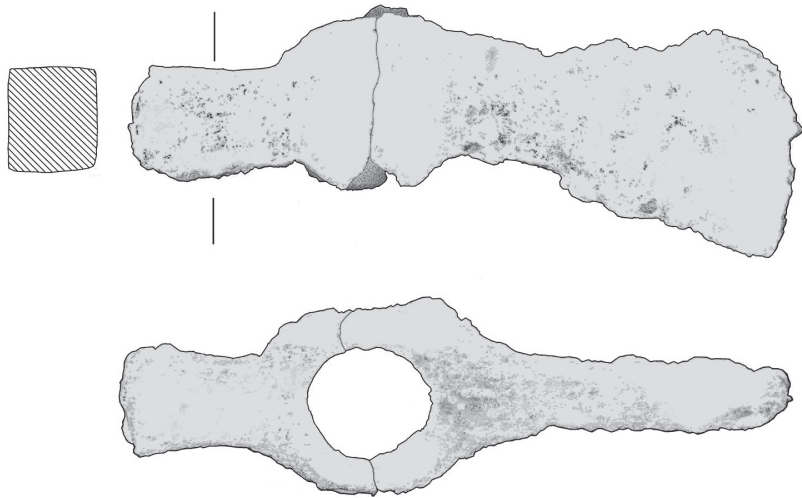




1. Wczesnośredniowieczne ciałopalne cmentarzyska kurhanowe w Małopolsce.  
Opr. M. Florek.

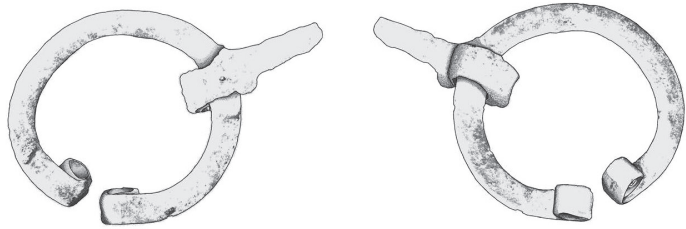


2. Lokalizacja najstarszej części cmentarza rzędogo na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu – groby odkryte w latach 2013–2015 przy ul. Opatowskiej. Oznaczenia: 1 – groby; 2 – budynki istniejące; 3 – wykop archeologiczny z 2015 r.; 4 – część zniszczona.  
Wg M. Bajki opr. M. Florek.

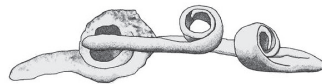


1

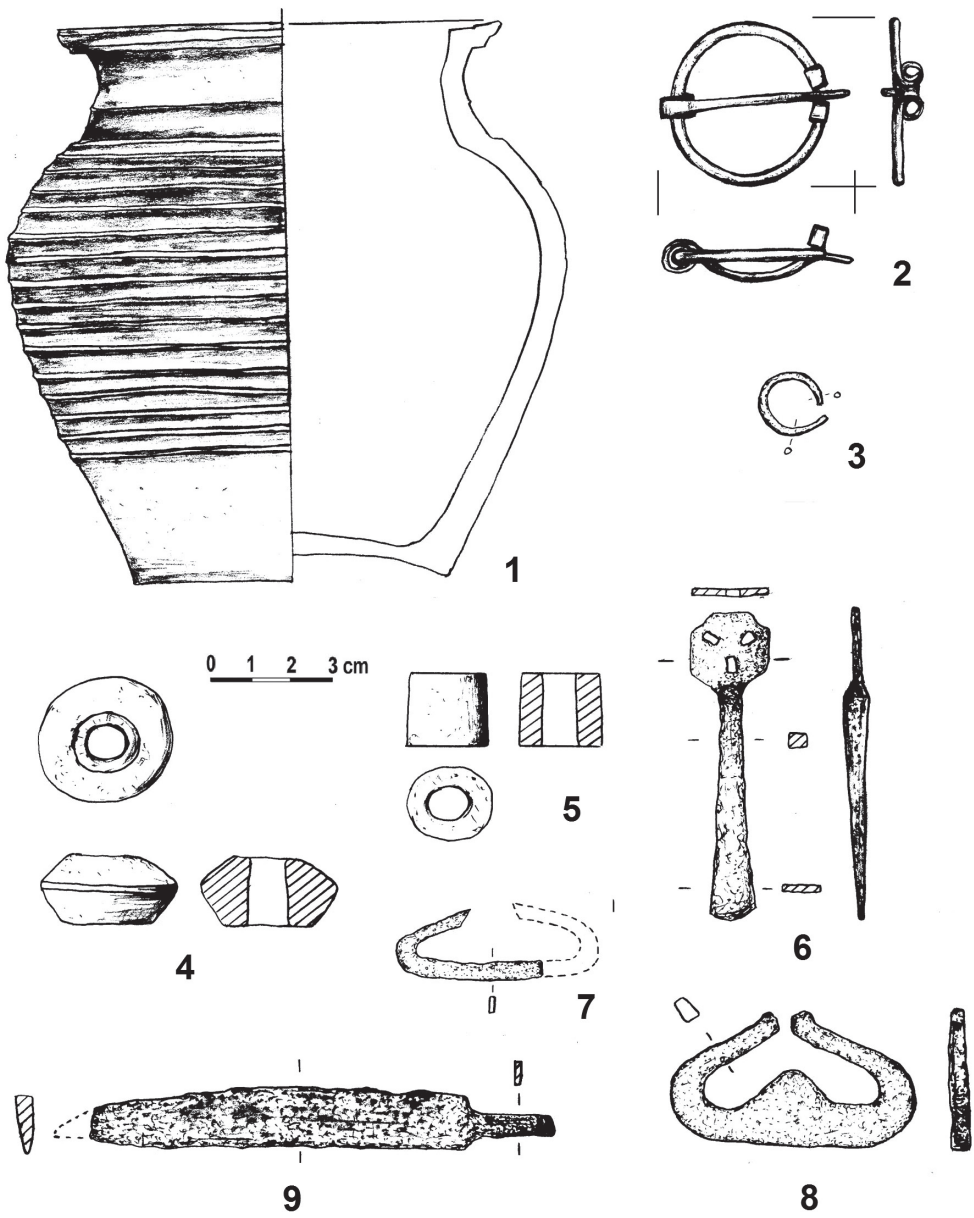
0 1 2 3 cm



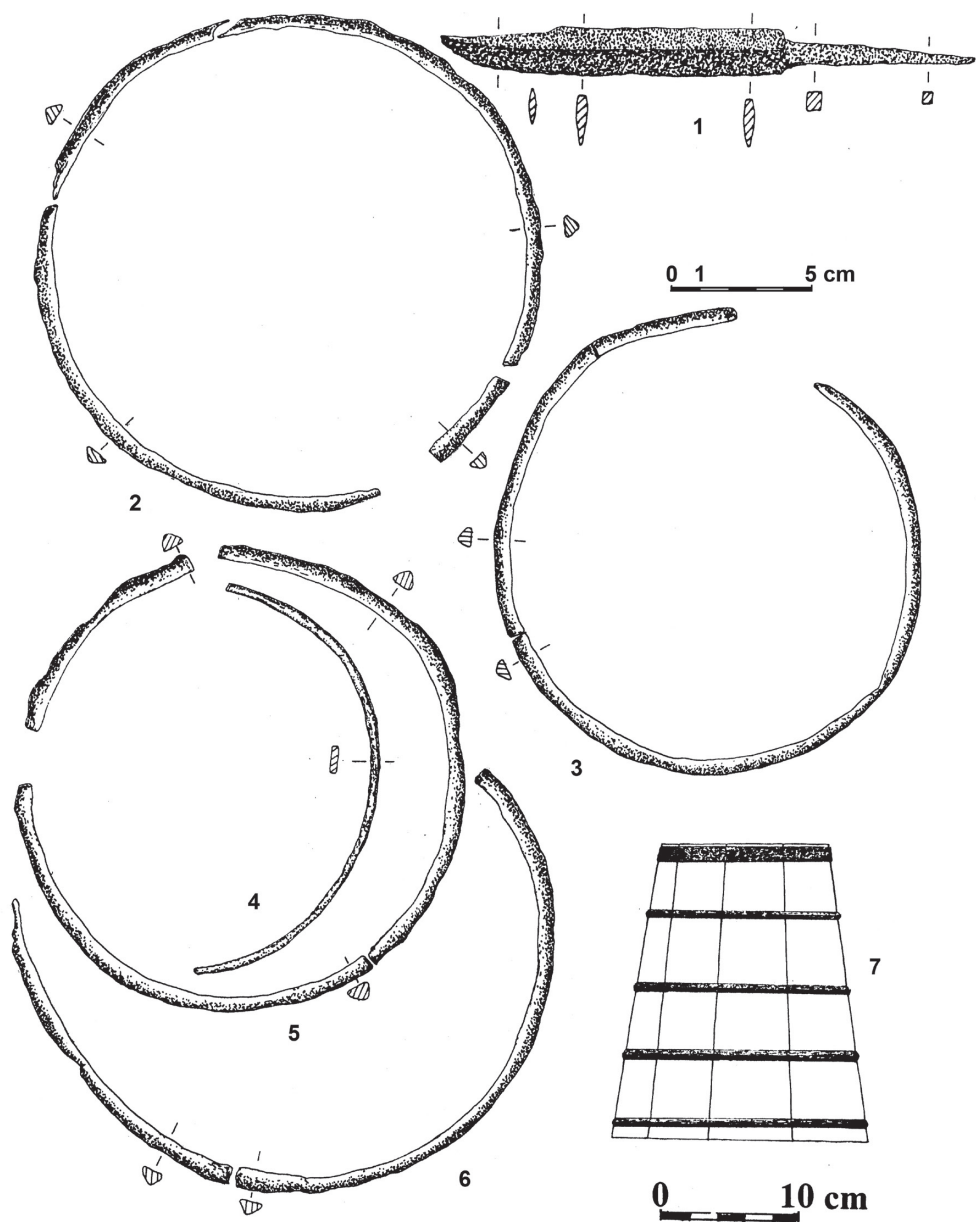
2



3. Czekan (1) i zapinka podkowiasta (2) z grobu nr 7 z ul. Opatowskiej w Sandomierzu.  
Rys. K. Grabowska.

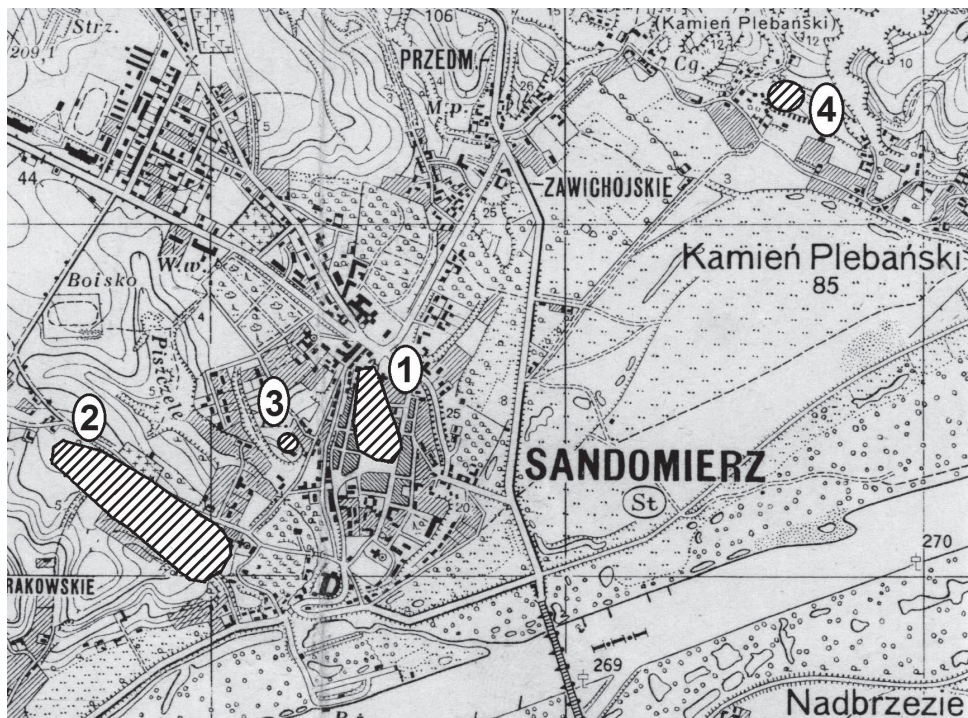


4. Wyposażenie grobu nr 9 z ul. Opatowskiej: 1 – naczynie; 2 – zapinka podkowiasta z brązu; 3 – kółko srebrne; 4 – przęślik gliniany; 5 – pierścień zaciskowy z rogu; 6 – klucz żelazny; 7, 8 – krzesiwa żelazne; 9 – nóż żelazny. Rys. M. Florek.



5. Wyposażenie grobu odkrytego na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego w 2006 r.:  
 1- nóż żelazny; 2-6 - żelazne obręcze okucia wiaderka; 7 - rekonstrukcja wiaderka.

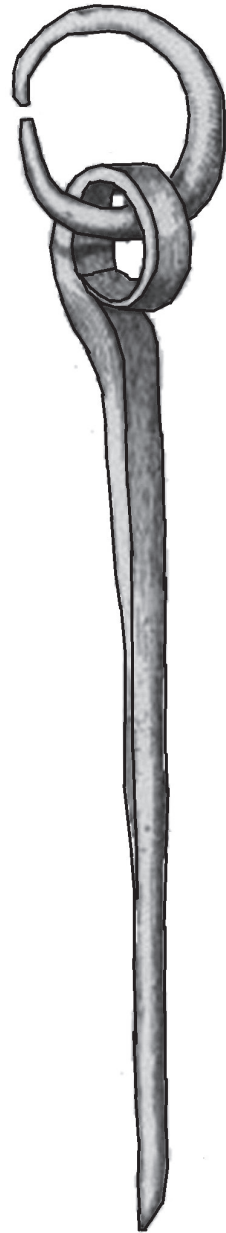
Rys. M. Florek.



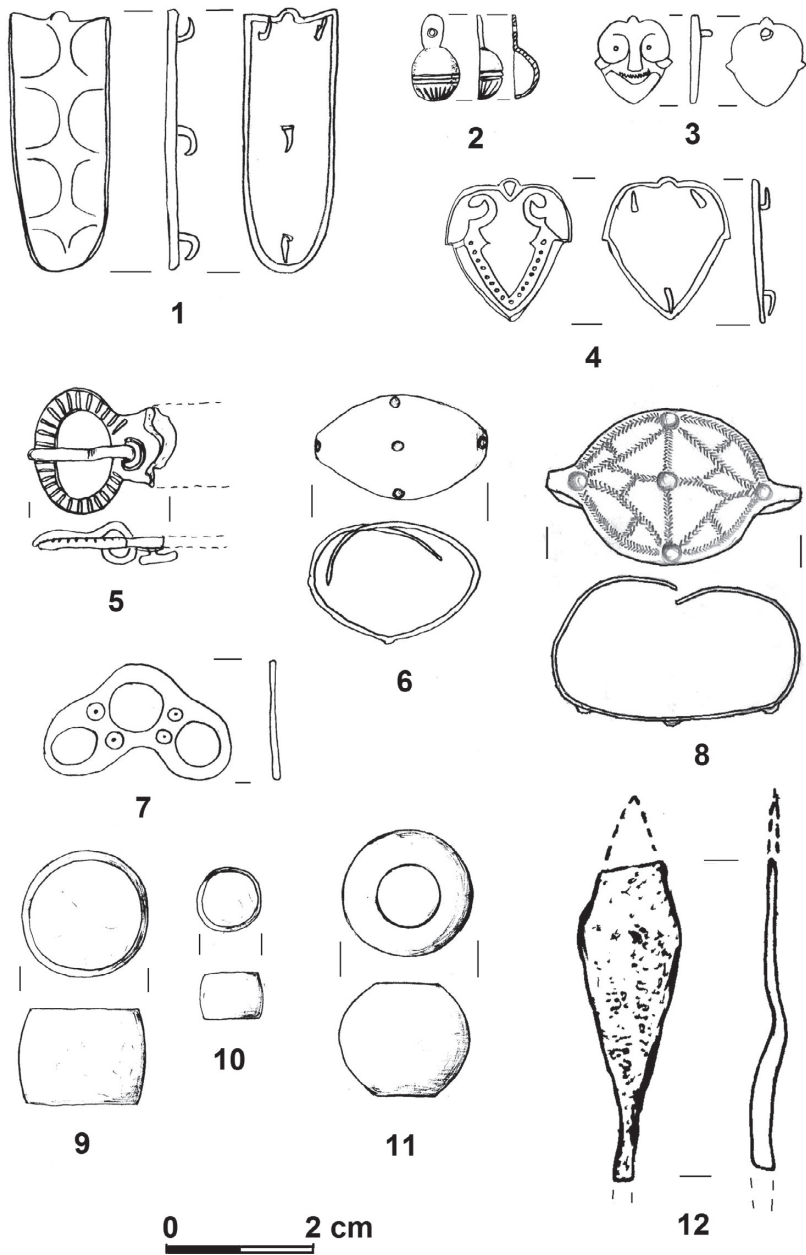
6. Cmentarze rzędowe z końca X i XI wieku na terenie Sandomierza: 1 – cmentarz na Wzgórzu Miejskim; 2 – cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim (Świętojakojsko-Świętopawelskim); 3 – cmentarz na Wzgórzu Reformackim; 4 – cmentarz na Kamieniu Plebańskim.

Opr. M. Florek.

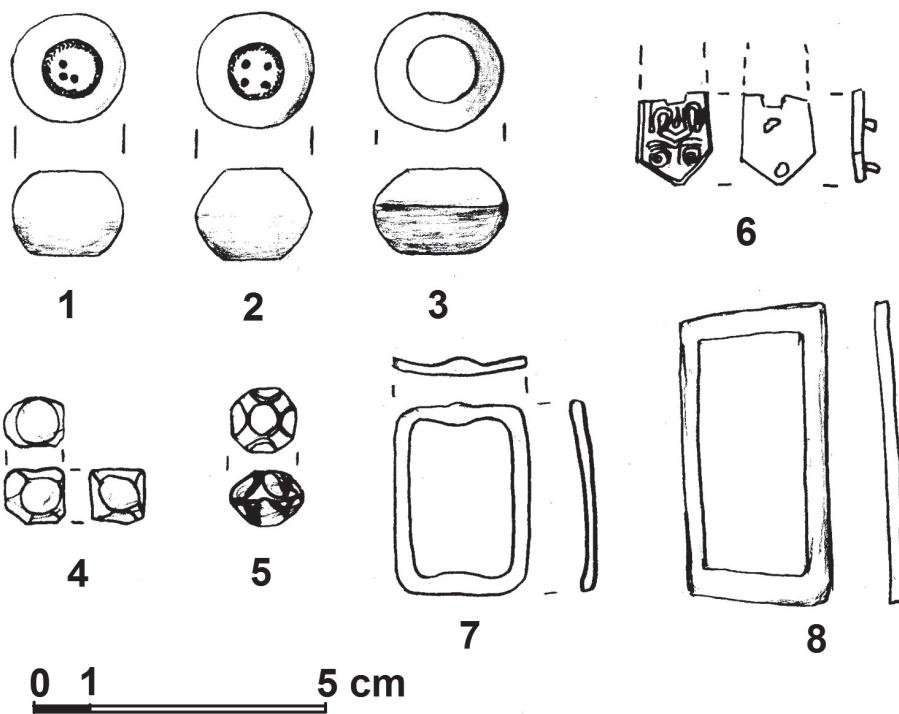




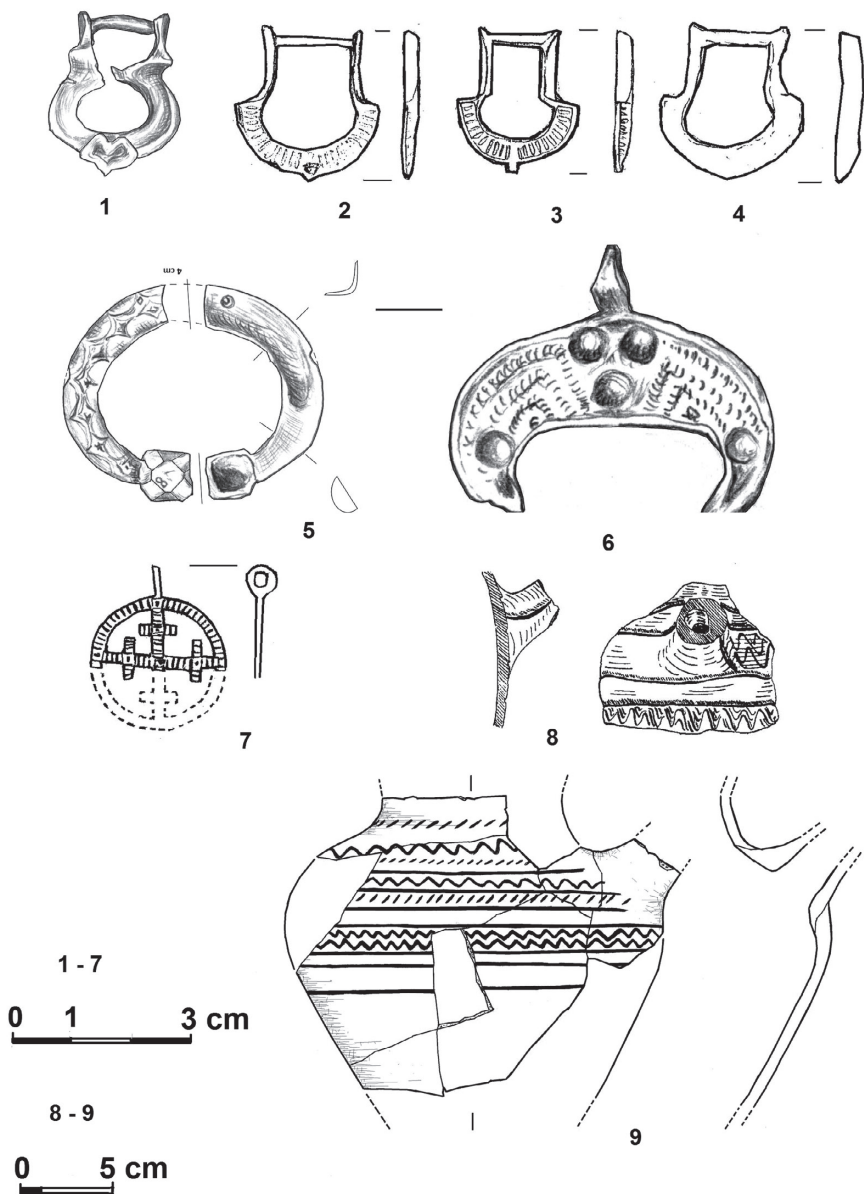
7. Zabytki pochodzenia skandynawskiego z Ruszcy Płaszczyny, gm. Łoniów.  
Wg: J. Lelewel, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych  
polskich postrzeżenia*, t. 2, Poznań 1855.



8. Wybór zabytków z grodziska w Lipniku z badań w latach 2015–2016: 1 – okucie końca rzemienia (brąz); 2 – dzwoneczek-ozdoba uprzęży końskiej (brąz); 3 – aplikacja rzemienia (srebro); 4 – aplikacja rzemienia (brąz); 5 – sprzączka (brąz); 6, 7 – pierścienie (brąz); 8 – rozdzielacz (brąz); 9, 10 – odważniki (ołów); 11 – odważnik (żelazo pokryte brązem); 12 – grot strzały (żelazo). Rys. M. Florek.



9. Wybór zabytków znalezionych w 2015 r. na terenie osady w Kaczycach: 1-5 – odważniki (żelazo pokryte brązem); 6 – okucie końca rzemienia (brąz); 7, 8 – kłamy (brąz).  
Rys. M. Florek.



10. Wybór zabytków importowanych z Sandomierza i okolic: 1-4 – kłamry lirowate z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 5 – zapinka podkowiasta z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 6 – *lunula* z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (stop cyny imitujący srebro); 7 – zawieszka w kształcie krzyża jerozolimskiego z osady w Kaczacach (brąz); 8 – fragment naczynia typu Pingsdorf z Opatowa; 9 – fragment naczynia typu Pingsdorf z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu.

Rys. A. Stempin (1, 5, 6), M. Florek (2, 3, 4, 7, 9), J. Kuczyński (8).